

# Skowronek, Jerzy

---

## "Józef Wybicki", Władysław Zajewski, Warszawa 1977 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 70/1, 151-154

---

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

dzieńskimi: Konstanty Alexandrowicz pisarz ziemski grodzieński i Krzysztof Buchowiecki starosta filipowski, trockimi: Władysław Wołkowicz pisarz polny litewski i Samuel Lacki staroście żmudzki, wileńskimi: Wincenty Korwin Gąsiewski stolnik litewski i Mikołaj Pac starosta krzyzewski (autorka wymienia Kazimierza Filipa Obuchowicza oraz Krzysztofa Paca), wołkowyskimi: Jan Tryzna starosta wołkowyski i Stanisław Tryzna podstarości wołkowyski.

Z osobna zwrócić należy uwagę, że autorka wskrzesza zmarłego w roku 1633 Lwa Sapiechę i każe mu być podkanclerzem litewskim — ponadto występują Kazimierz Sapieha, Leon Sapieha, a w indeksie Kazimierz Lew Sapieha. Za drobne przeoczenie uznać należy zwrot „dwaj kanclerze litewscy” (s. 115 n.), zamiast — dwaj pieczętarze litewscy.

Rekapitulując — uczynione zastrzeżenia obrazują jedną tylko stronę monografii. Tę gorszą. Nie oddają wkładu pracy autorki, niekiedy oryginalności. Mimo to stanowić muszą o ocenie całości — *pars pro toto*.

Henryk Wisner

Władysław Zajewski, Józef Wybicki, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1977, s. 301, ilustr.

Znany badacz epoki napoleońskiej i ponapoleońskiej (szczególnie powstania listopadowego) — Władysław Zajewski — obdarzył czytelników nową, solidną monografią stanowiącą znaczne rozszerzenie dotychczasowego obszaru jego dociekań. Jest nią starannie napisana biografia znanego działacza niepodległościowego, rzecznika reform okresu stanisławowskiego i pierwszych dziesięcioleci porozbiorowych — Józefa Wybickiego (1747—1822). Stanowi ona pierwszą tego typu naukową i pełną, a zarazem przystępną, biografię tego sympatycznego, niesłychanie aktywnego Pomorzańca, jednego z wybitnych i w pewnym sensie typowych przedstawicieli polskiego Oświecenia. Na podstawie szerokiej i żmudnej kwerendy wśród rozproszonych szczątków materiałów rękopiśmiennych w archiwach i zbiorach bibliotecznych oraz dzięki pełniejszej lub całkowicie nowej interpretacji znanych już materiałów autor przedstawił nie tylko interesującą sylwetkę swego bohatera, ale sformułował także niejedną odmienną opinię, zwłaszcza na temat zakłanych wątków konfederacji barskiej i okresu napoleońskiego.

Całość biografii zamknął Zajewski w sześciu rozdziałach. Interesująca, potoczna relacja o pochodzeniu, dzieciństwie, młodości i początkach politycznej kariery Wybickiego zawarta w dwóch pierwszych rozdziałach pozwala dostrzec w tej biografii niektóre elementy typowe. Oto mamy do czynienia z jeszcze jednym przykładem kariery reprezentanta średniozamożnej szlachty u schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej. Można go uznać za *self made man'a* przejściowej epoki czy raczej zaczynającego się kryzysu feudalizmu, człowieka, w którego poglądach i postawie możemy odszukać zarówno przejawy mentalności starszlacheckiej, jak też zapowiedź nowych czasów. Początkowo przeważały te pierwsze. Do nich możemy zaliczyć zwięźle scharakteryzowane w książce lata nauki w kolegium jezuickim, praktykę w sądownictwie i płynność więzi politycznych: od związków ze stronnictwem republikańskim do zbliżenia z Familią w momencie elekcji ostatniego króla i ponownego związku z opozycją przeciw królowi, Czartoryskim i Rosji w okresie konfederacji barskiej. Szczegółowe analizy działalności Wybickiego w „rewolucji barskiej” dowodzą, że właśnie wtedy i pod wpływem krytycznych przemysłów bezpośrednio po upadku konfederacji nastąpił pierwszy kryzys tradycyjnych wartości w umyśle młodego Wybickiego, w którym wyraźnie dominował dorobek oświe-

ceniony (por. s. 57, gdzie warto było jednak dokładniej zasygnalizować treść tych książek, aby dokładniej uchwycić ich bezpośredni i pośredni wpływ na poglądy Wybickiego). Można uznać, że Wybicki należał do swoistej „lewicy patriotycznej” obozu barskiego, łącząc w swej postawie umiłowanie szlacheckich tradycji i „republikanizmu” z dużym patriotyzmem i racjonalizmem ułatwiającym zrozumienie i zaakceptowanie koniecznych zmian w Rzeczypospolitej.

Wraz z autorem czytelnik zapewne również obdarzy młodą patriotę sympatią, chociaż na samą konfederację można spojrzeć bardziej krytycznie. Nie wydaje się, aby cała jej dyplomacja była li tylko „dziełem szlachetnych amatorów” (s. 65). Właśnie dla pełniejszego zrozumienia warunków, w jakich przyszło terminować Wybickiemu na scenach (czy scenkach) europejskiej dyplomacji, warto mocniej zaakcentować brak realizmu i konsekwentnej perspektywy w polityce zagranicznej konfederacji, nawet w poglądach jej światłych przedstawicieli (por. s. 68 n.). Negatywnie ocenić trzeba wrogość przywódców barskich wobec projektów pojednania z królem w początkach 1772 r. (choć można wątpić, czy nawet szybkie pojednanie mogło w tym momencie odwrócić katastrofę rozbiorową). A przemiany pod wpływem klęsk, lektur i studiów w uniwersytecie w Leydzie nie likwidowały całowicie mentalności szlacheckiej. Oceniając swą „epokę pierwszą kolei politycznej” Wybicki podkreśla, że wyszedł „z niej z samą cnotą naga”. Pobrzmiewa w tym przekonanie, że działalność polityczna powinna przynosić wyraźniejszy, przede wszystkim materialny, a nie tylko moralny profit!

Następny okres twórczości publicystyczno-literackiej Wybickiego, jego współpraca z obozem królewskim i nowy okres raczej przymusowej bierności politycznej, tzn. lata 1772—1794, znalazły się w rozdziale trzecim. Słusznie wyeksponowano tu wzory angielsko-amerykańskie i holenderskie w programie zawartym w „Myślach politycznych o wolności cywilnej”, w „Listach patriotycznych” i „Uwagach politycznych i krytycznych nad stanem narodu polskiego” (s. 75, 83 n., 104). Z drugiej strony warto zwrócić uwagę, że w postawie bohatera nie nastąpiła wołta gwałtowna i zupełna. W „Myślach” można odczytać zawołowaną krytykę Familii (chyba tak należy interpretować zacytowany na s. 76 *passus*: „Ty, Narodzie Wolny, błądziłeś. Okazałeś im [sąsiadom] z podłością potrzeby swoje, rady i obrony ich szukałeś”). W wypowiedzi tej zarazem przejawiało się odrębne stanowisko Wybickiego w sprawach przyczyn upadku Polski. Była w niej świadomość roli czynników zewnętrznych i ukazanie dominacji przyczyn wewnętrznych katastrofy państwa, oświeceniowe zrozumienie potrzeb kontaktów ze światem zewnętrznym i dorównania mu w poziomie rozwoju, romantyczne przekonanie o konieczności swoistego ograniczenia się narodu do własnych sił i możliwości, wreszcie nowoczesne przekonanie o roli położenia geograficzno-politycznego („Upadek — tym nieszczęśliwszy, tym cięższy, że z błędów, które popełniłeś, bez odwołki zyskiwali sąsiedzi. Nowe już układy polityczne, nowe maksymy, nowe siły. Ciężko ranę wewnętrzną goić, ciężiej interesom zewnętrznym raz nieszczęśliwie upadłym, szczęśliwą powrócić postać”).

Zarazem dane przytaczane na kartach książki (s. 72 nn.) świadczą, że Wybicki w tym okresie doskonale łączył aktywność polityczną z działalnością gospodarczą prowadzoną również w stylu oświeceniowym. Bowiem i w tej ostatniej — obok dążenia do poprawy czy uregulowania swej sytuacji majątkowej — dużą rolę grało eksperymentowanie i propagowanie postępu gospodarczego.

W latach 1776—1780 Wybicki współdziałał przy redagowaniu i popularyzowaniu Kodeksu Andrzeja Zamojskiego (autor dał tu nowe argumenty na rzecz bardziej precyzyjnego określenia udziału Wybickiego) oraz uczestniczył w pracach Komisji Edukacji Narodowej, co stanowiło chyba apogeum jego aktywności refor-

matorskiej. Zarazem nie zrywał więzi z tradycją szlachecką, uznając prawa z czasów Piastów za podstawę reform i krytycznie ustosunkowując się do wyższej hierarchii kościelnej, zwłaszcza w sprawach majątkowych (w tym wypadku tradycje średnioszlacheckiego ruchu egzekucyjnego zostały pogłębione przez idee i postulaty Oświecenia).

Aktywność polityczna Wybickiego wzmogła się w roku 1794. Zajewski słusznie poświęcił więcej uwagi jego udziałowi w konspiracji powstańczej, uratowaniu „wicebrygadiera Jana Henryka Dąbrowskiego” w początkach insurekcji oraz działalności Wybickiego jako pełnomocnika Rady Najwyższej Narodowej. Wtedy ujawnił on na większą skalę swe talenty organizatora administracji terenowej i zaopatrzenia wojsk, a po części i propagandzisty. Od tego momentu staje się coraz bardziej pragmatykiem. W sposób jakże typowy dla publicystów Oświecenia (oczywiście w najlepszych intencjach) zgłasza z koniecznej potrzeby akces do Targowicy (por. s. 117 oraz memoriały Wybickiego bezpośrednio po upadku insurekcji — s. 135 n. i 138). Był to pragmatyzm, dobrze widoczny także w staraniach Wybickiego związanych z tworzeniem i egzystencją Legionów. Te zabiegi omawia Zajewski szczególnie wnikliwie, a zebrane przezeń dane świadczą, iż właśnie w imię pragmatycznego i żarliwego patriotyzmu, wspartego oświeceniowymi poglądami Wybicki bez zastrzeżeń potrafił współpracować z radykałami w walce o niepodległość. Z drugiej strony gorliwie popierał nieréalną inicjatywę wznowienia Sejmu Wielkiego na emigracji (miało to chyba na celu także osłabienie pozycji lewicy), a jesienią 1806 r. bez zastrzeżeń stanął przy boku Napoleona.

W latach 1806—1807 Wybicki ostatecznie przekształcił się w działacza państwowego i administratora nowego typu. Nazbyt lakoniczny rozdział poświęcony temu okresowi świadczy o jego walorach intelektualnych łączonych z praktyką i umiejętnością wzbudzenia zaufania. Nie dorastając do najwybitniejszych intelektualnie twórców i przywódców życia politycznego stawał się bodaj najdoskonalszym reprezentantem szlachecko-mieszczańskich warstw średnich i działaczy administracyjnych. Może warto jednak mocniej zaakcentować jego udział w akcji związanej z ogłoszeniem konstytucji Księstwa Warszawskiego<sup>1</sup>.

Późniejsze lata oznaczają większą stabilizację i pasywność. Ostatnimi jasnymi punktami są działania Wybickiego w 1809 r. i wytrwałe angażowanie się po stronie Napoleona (autor wzbogacił dotychczasową wiedzę w tych sprawach o kilka nowych ustaleń i sugestii). Na schyłku swej działalności Wybicki był już tylko wysokim urzędnikiem aprobującym istniejący stan rzeczy, w którym jeszcze zachowano podstawowe zdobycze poprzedniej epoki. Tę jakże naturalną ewolucję dostrzegał i przejawiał Niemcewicz, gdy złośliwie rekapitulował: „Siedemdziesięcioletni starzec, zapalczywy na dawnych sejmach wolności obrońca, później ślepy woli Napoleona wykonawca i roczny jego jurgielnik, za zmianą rzeczy dziś podłością szukający łaski u panującego i podły Zajączka służalec”<sup>2</sup>. Zajewski słusznie odrzuca ten sąd autora „Śpiewów historycznych” i pozytywnie ocenia swego bohatera nawet w tym schyłkowym okresie. Uznając całkowitą słuszność tej opinii można co najwyżej zastanowić się nad jej zakresem. Podobnie można spierać się o niektóre elementy szerszego tła historycznego, tj. ogólnej sytuacji Królestwa Polskiego, czy przyczyn opracowania nowego projektu prawa małżeńskiego (por. s. 231 n.).

Do takich drobnych spraw możliwych do dokładniejszego sprecyzowania należą całkowicie marginesowe dla książki informacje o planie puławskim z 1805 r.

<sup>1</sup> Por. M. Kallas, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego, jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970, s. 32, 37, 48 nn. Interesujący rękopis zasad i artykułów konstytucji z poprawkami znajduje się w Archives Nationales w Paryżu.

<sup>2</sup> J. U. Niemcewicz, *Pamiętnik od 1809 do 1820 r. t. II*, Poznań 1871, s. 293.

(który przewidywał raczej obezwładnienie Prus, a nie zbrojną walkę przeciw nim), czy o przyczynach wojny 1807 r. na s. 169—170 (w rzeczywistości Napoleon dążył do ściślejszego związania i podporządkowania Prus Francji). Słuszną ogólną ocenę negatywnego rezultatu starań Wybickiego o uzyskanie pomocy u Aleksandra i Czartoryskiego (s. 167 n.) można uzupełnić sugestią, że ważną przyczyną bezowocności tych zabiegów była bardzo wąska, raczej arystokratyczna baza planu puławskiego i prorosyjskiej orientacji Czartoryskich. Niedawna przeszłość Wybickiego nie była chyba główną przeszkodą, skoro Czartoryski usiłował wciągnąć do współpracy byłego następcę Kościuszki — Wawrzeckiego i byłego wodza Legii Nadunajskiej — Kniaziewiczza; zresztą negatywny wynik tych starań z pewnością ułatwił Wybickiemu ponowną współpracę z Napoleonem od 1806 r. Można tu wskazać przykład Kołłątaja, któremu uwolnienie z więzienia na interwencję Rosji, działalność w zaborze rosyjskim, a zwłaszcza przy organizowaniu Liceum Krzemienieckiego, wreszcie zaproszenie do odwiedzenia Moskwy (od którego nie mógł się uchylić), skutecznie przekreśliły wszelkie szanse wejścia do politycznej elity Księstwa Warszawskiego (por. trochę odmiennie s. 188).

Na sejmie Księstwa Warszawskiego 1809 r. (s. 203) nie wystąpiła jeszcze deklarowana opozycja, blokada kontynentalna nie miała tak wielkich konsekwencji negatywnych dla Rosji (przynajmniej takie wnioski formułował badacz tych problemów — Złobin), a groźba zbrojnego konfliktu wewnątrz zwycięskiej koalicji w toku Kongresu Wiedeńskiego została w rzeczywistości zażegnana już w styczniu 1815 r.

Należy sprostować (na wniosek samego autora) podpis pod ilustracją 8, bowiem przedstawia ona nie Józefa Wybickiego, lecz Drzewieckiego. Autor padł tu ofiarą pomyłki popełnionej w Muzeum w Będominie i następnie powtórzonej w księdze zbiorowej pt. „Józef Wybicki” pod redakcją A. Bukowskiego, Gdańsk 1974, s. 12—13.

Niewielka liczba i marginesowy charakter powyższych obiekcji świadczą lepiej niż słowne deklaracje, że omawiana książka Zajewskiego odznacza się naprawdę wysokimi walorami merytorycznymi, warsztatowymi i językowymi, które wiążą ją do nie kwestionowanego dorobku polskiej historiografii ostatnich lat.

Jerzy Skowronek

*Drang nach Afrika. Die koloniale Expansionspolitik und Herrschaft des deutschen Imperialismus in Afrika von den Anfängen bis zum Ende des zweiten Weltkrieges*, wyd. Helmuth Stoecker i in., Akademie Verlag, Berlin 1977, s. 370.

Historiografia poszczególnych epok ogniskuje się nieuchronnie wokół kilku podstawowych kwestii, które stanowią naturalny punkt odniesienia nawet dla bardzo wyspecjalizowanych opracowań. Dla epoki najnowszej jedną z takich kwestii jest niewątpliwie imperializm. Zapoczątkowany w 1902 r. spór o jego istotę i rolę dziejową nabrał nowego wigoru na początku lat sześćdziesiątych, gdy Gallagher i Robinson opublikowali obrazoburcze studium poświęcone afrykańskiej polityce kolonialnej Wielkiej Brytanii<sup>1</sup>. Nurt „rewizjonistyczny” wyróżniający się akcentem położonym na analizę ekonomiki imperialnej nie doprowadził do zbliżenia stanowisk<sup>2</sup>. Nie tylko w pracach o ambicjach uogólniających, ale i w wy-cinkowych studiach polityki kolonialnej na poszczególnych obszarach, odnależć

<sup>1</sup> J. A. Hobson, *Imperialism*, London 1902; R. Robinson, J. Gallagher, *Africa and the Victorians. The Official Mind of Imperialism*, London 1961.

<sup>2</sup> R. D. Wolff, *The Economics of Colonialism. Britain and Kenya 1870—1930*, New Haven 1974; D. K. Fieldhouse, *Economics and Empire 1830—1914*, Ithaca 1973; R. Owen, D. Sutcliffe, *Studies in Theory of Imperialism*, London 1972.